

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 211 (2354)

LUBLIN, PIĄTEK, 4 WRZESNIA 1953 R.

A

Cena 20 gr.

Organizacje studenckie powinny uczynić wszystko aby stworzyć odpowiednie warunki nauki i pracy dla młodego pokolenia wszystkich narodów

III Światowy Kongres Studentów, który obradował w Warszawie od 27 sierpnia do 3 września 1953 r. z udziałem organizacji studenckich — tak członków jak i nie członków międzynarodowego Związku Studentów ponad 100 krajów, omówił problemy, jakie dziś stoją przed studentami i zadania Międzynarodowego Związku Studentów i organizacji studenckich, mające na celu zaspokojenie potrzeb i interesów studentów.

Kongres stwierdził z zadowoleniem, że w ostatnich latach miał miejsce stały wzrost działalności Międzynarodowego Związku Studentów oraz narodowych i lokalnych organizacji studenckich w obronie bezpośrednich potrzeb i żądań studentów i w kierunku wzmocnienia przyjaźni i jedności studentów.

W swoich przemówieniach delegaci i obserwatorzy wyrazili swe nadzieje na lepszą przyszłość, dali wyraz swoim zamiarom kontynuowania aktywnej walki o zaspokojenie potrzeb studentów.

Równocześnie uczestnicy kongresu opowiedzieli, że w wielu krajach studenci napotykają na liczne trudności w swym życiu i swoich studiach. Wśród takich trudności wymieniono niedostateczną ilość lub zupełny brak stypendiów, wysokie

wpisowe, brak domów akademickich i stołówek, ograniczone możliwości młodzieży dostępu do wyższych studiów, wsteczne programy studiów, stojących na niskim poziomie naukowym, brak zatrudnienia dla studentów w swoich specjalnościach po skończeniu studiów. Kongres zwrócił uwagę na godne pożąłowania warunki studentów w krajach kolonialnych i zależnych.

Dyskusje, jakie miały miejsce podczas kongresu wykazały konieczność znacznego rozszerzenia wymiany na polu kulturalnym, oświaty, sportu i prasy studenckiej.

Delegaci i obserwatorzy, pochodzący z krajów o najróżnorodniejszych ustrojach politycznych i społecznych, posiadający różne przekonanania polityczne i religijne, znaleźli w toku szczerzej i rzeczowej dyskusji

szeroką platformę współpracy, której celem jest poprawa warunków życia i nauki studentów, wzmocnienie międzynarodowej współpracy studentów i zabezpieczenie pokoju światowego.

Kongres wita z radością zmniejszenie napięcia stosunków międzynarodowych w ostatnim okresie i wyraża zadowolenie z racji zawieszenia broni w Korei i widoków, jakie dzięki temu powstały dla poprawy międzynarodowych stosunków między studentami.

Wszyscy studenci powinni przyczynić się, w sposób najbardziej dla nich odpowiedni, do zmniejszenia napięcia stosunków międzynarodowych i do zachowania pokoju światowego.

Kończąc obrady kongres uchwalił rezolucję, w której stwierdza m. in., że obrady stworzyły płaszczyznę, na której będą mogli współpracować, niezależnie od przekonań politycznych i religijnych, wszyscy ci, którzy pragną lepszego życia i zacieśnienia więzów międzynarodowej przyjaźni i jedności.

Kongres wzywa wszystkich studentów i wszystkie organizacje studenckie, ażeby dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapewnienia jedności światowej społeczności studenckiej w obronie praw demokratycznych i dla zaspokojenia najbardziej palących potrzeb studentów. Żeby osiągnąć ten cel, kongres przewidział w swoim statucie możliwość członkostwa stowarzyszonego (Associatemembership). Dopomoże to do zwiększenia liczby organizacji studenckich uczestniczących w działalności MZS.

Owoce prace tego kongresu wskazują studentom drogę do współpracy dla dobra studentów na całym świecie. Na drodze do wzmocnienia przyjaźni i jedności studentów wszystkich krajów nie istnieją żadne takie trudności, których nie można by było przezwyciężyć.

Studenci, ich narodowe i lokalne organizacje studenckie oraz MZS mogą i powinny uczynić wszystko, co jest w ich mocy, dla stworzenia odpowiednich możliwości nauki i pracy dla młodego pokolenia wszystkich narodów w warunkach rosnącej przyjaźni między narodami świata, w warunkach pokoju.

Telefonem od wysłannika »Sztandaru Ludu«

Przyspieszonym rytmem produkcji wita załoga KFWM Konferencję Partyjno-Techniczną

„Plan to niezłomne prawo socjalizmu”. „Konferencja partyjno-techniczna to polityczne i produkcyjne uaktywnienie załogi decydujące o przedterminowym wykonaniu planu” — oto hasła, które wita ją nas przy wejściu do KFWM, oto hasła, które spotykamy na każdym kroku w krańciskim kombinacie. Na każdym kroku — nie tylko na ~~biurkach~~ i

Korfli czy Rydza, takich brygad jest znacznie więcej i wielu jest ludzi w Dziale Głównego Mechanika, którzy w tych ostatnich tygodniach przed konferencją weszli do grona przodowników pracy.

Obok cieszących się powszechnym uznaniem i szacunkiem załogi przodowników, jak mistrz obróbki mechanicznej Stanisław Borchulski, tokarz Jerzy Grab czy członkowie wspomnianych wyżej zespołów wyrosli nowi przodownicy, tacy jak: szlifierz Zygmunt Kołodziej, frezer Stefan Kapuściński, tokarz Eugeniusz Brzeziński, mistrz obróbki ręcznej Buczak, ślusarze Henryk Górecki, Teofil Urantówka, Mieczysław Dziechciarz i Kazimierz Trawa oraz pracownicy inżyniersko-techniczni — inżynier Stanisław Kozanowski i technik Henryk Bogusławski. Ci właśnie wszyscy ludzie i wielu innych, których nie sposób wyliczyć swą ofiarnością i zapałem porwali do walki o produkcję całej załogi Głównego Mechanika, dzięki czemu z miesiąca na miesiąc rośnie stopień przekroczenia wydziałowego planu produkcji (lipiec 105,5%, sierpień 117%). Wyeliminowano często zdarzające się uprzednio awarie a w porównaniu z drugim kwartałem br. wydajność pracy wzrosła o około 20%.



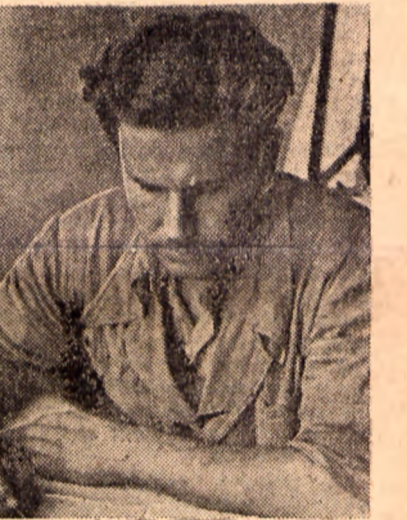
Brygadziści Kołodziej i Rydza pracują w KFWM już 8 lat i nie opuścili w tym czasie ani jednego dnia pracy, nigdy też się nie spóźnili. W okresie przygotowawczym do Konferencji tow. Kołodziej złożył 18 wulsków racjonalizatorskich.

placu fabrycznym, czy wewnątrz biurowca i hal produkcyjnych, ale głębiej znacznie — w umysłach i sercach załogi. Walka o plan to walka o usprawnienie produkcji, walka o aktywną postawę każdego robotnika i pracownika umysłowego oto treść całego okresu przygotowań do pierwszej konferencji partyjno-technicznej w KFWM.

Już tylko 2 dni dzieli załogę KFWM od konferencji. W Dziale Głównego Mechanika, w Narzędziowni w Wydziale Produkcji, na stanowiskach roboczych powiewają czerwone proporzyczki. Załoga KFWM stanęła na warcie, aby nowymi osiągnięciami powitać konferencję partyjno-techniczną.

Tow. Henryk Rydz — brygadziści remontów kapitalnych z dumą patrzy na swój proporzyczek. Wykonał już remonty 2 maszyn i oddał je do produkcji wraz z pierwszymi w fabryce listami gwarancyjnymi, przy czym remont kuźniarki wykonał na 7 dni przed terminem. Obecnie znów podjął zobowiązanie wyremontowania za listami gwarancyjnymi 2 dalszych kuźniarek, jedną z nich wykona na 15 dni przed terminem, drugą na 5 dni.

Poczuciem odpowiedzialności za plan, za produkcję walczą o dalsze osiągnięcia przodujące brygady: Stefana Zięby, Krzysztofa Cwieka, Zenona Witkowskiego i Władysława Kasprzaka. Nie ustępuje im w nczym brygada remontowa Edwarda Korfla, która teraz właśnie w okresie przygotowań do konferencji dołączyła się do przodującej czółówki i sprawnym wykonaniem remontu pini-karni i wielonożówki dowiodła, że w socjalistycznym współzawodnictwie może pretendować do zajęcia jednego z pierwszych miejsc. Zrezygnowała z tego tylko brygada



J. Bańcharowski organizator grupy partyjnej, która skutecznie pomagała załodze w przełamaniu trudności w czasie przygotowań do Konferencji. Szczególnie cenna była pomoc przy selekcji pierścieni, co umożliwiło zmontowanie dodatkowych kilkudziesięciu tysięcy pierścieni.

cze błędów i niedociągnięć, wskazuje nam jak mamy pracować nad podniesieniem swojego poziomu ideowo-politycznego i kwalifikacji zawodowych, jak walczyć o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i postawienie naszego zakładu w rzędzie przodujących zakładów przemysłu maszynowego.

Tak mówi załoga KFWM, tak myśli. Jej słowa i myśli znajdują najpełniejszy wyraz w przyspieszonym rytmie produkcji. W.S.



Brygada Marji Rydz zdobyła pierwsze miejsce w współzawodnictwie o tytuł najlepszego pracującego zmiany montażu zainicjowanym w toku przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej, która odbędzie się w Krańciskiej Fabryce Wyrobów Metalowych w niedzielę 6 bm.

Przed Krajowym Zjazdem Przodujących Chłopów Paweł Kołtun z pow. chełmskiego mówi:

Z gromady Woławce, pow. Chełm, w woj. lubelskim, w Krajowym Zjeździe przodujących chłopów weźmie m. in. udział Paweł Kołtun — średniorolny, wzorowy gospodarz — znany mierzwińowiec, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od wielu lat prowadzi on na swoim 5,5 hektarowym gospodarstwie doświadczenia nad podniesieniem wydajności z ha, nad zwiększeniem ilości pasz w gospodarstwie. Kołtun wyhodował m. in. nową odmianę nasion końskiego zębu dającą duże ilości masy zielonej z ha i dojrzewającą w naszych warunkach klimatycznych. Swymi doświadczeniami dzieli się Kołtun chętnie z są-

siadami, służąc im radą i pomocą.

„Pragnę pokazać na zjeździe wyniki moich długoletnich doświadczeń w uprawie i hodowaniu nasion końskiego zębu, a także podziękować Państwu Ludowemu za troskę i pomoc, jaką okazuje chłopom w podnoszeniu produkcji rolnej — mówi Paweł Kołtun.

Chcę też powiedzieć na zjeździe o tym, że aktyw przyjeżdżając na wieś na różne akcje powinien więcej interesować się potrzebami chłopów. Chcę również powiedzieć, że agronomowie i instruktorzy rolni muszą okazać nam większą pomoc fachową w uprawie roli, nawożeniu, siewie i innych pracach polowych. Mało interesuje się służba rolną rad narodowych pracami doświadczałnymi, jakie ja i inni chłopci prowadzą już od szeregu lat, a przecież prace te mają na celu właśnie podniesienie plonów i rozwój hodowli”.

Z frontu planowego skupu

SOŁTYS Z GROMADY KLEMENTOWICE DAJE DOBRY PRZYKŁAD

Z realizacją obowiązkowych dostaw zboża w gromadzie Klementowice nie było najlepiej. Chłopi oglądali się jeden na drugiego, a przede wszystkim na sołtysa Bronisława Tarkowskiego i innych aktywistów.

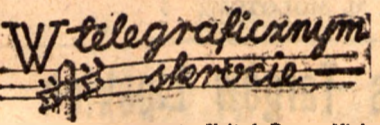
Gdy aktywiści w powiatu zwrócili na to Tarkowskiemu uwagę, zrozumiał on swój błąd i postanowił nie czekać na wyznaczony dzień, a przed terminem sprzedać państwu zboże. I nie tylko sam sprzedać, ale wpłynąć na innych, ażeby uczynili podobnie. Jak postanowił tak też uczynił. Poszedł do sąsiadów swojej wioski jak Kubusa, Banasiuka, Szlachetnego i innych, porozmawiał z nimi i wszyscy doszli do jednego wniosku — nie ma na co czekać.

Następnego dnia 22.VIII. br. wszyscy oni odwieźli państwu zboże wywiązując się z obowiązkowych dostaw w 100%. Za ich przykładem poszli inni. Zawdzięczając postawie sołtysa i innych świadomych chłopów grom. Klementowice zajmuje dzisiaj w dostawie zboża jedno z pierwszych miejsc w gm. Celejów.

Przykład sołtysa z Klementowice powinien zmotywować innych do naśladowania.



Powiat	% wykonania planu rocznego
1) Lublin	47,5
2) Lubartów	47,1
3) Puławy	45,1
4) Biłgoraj	44,2
5) Kraśnik	42,6
6) Włodawa	36,4
7) Radzyń	36,0
8) Zamość	35,8
9) Krasnostaw	32,5
10) Chełm	31,9
11) Łuków	29,9
12) Tomaszów	28,5
13) Biała Podlaska	27,0
14) Hrubieszów	26,0



* Jak podaje agencja United Press, Ministerstwo Marynarki Wojennej USA ogłosiło komunikat o odbywających się obecnie w pobliżu wyspy Tajwan wielkich manewrach marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego. W manewrach biorą udział kuomin-tangowskie oddziały lotnicze. Manewrami dowodzi szef amerykańskiej misji wojskowej na wyspie Tajwan gen. Chase.

* Jak podało radio londyńskie, minister spraw zagranicznych Nowej Zelandii Webb odwiedził 1 bm., że na posiedzeniu Rady Paktu Pacyfiku, która ma się wkrótce odbyć w Waszyngtonie, omawiana będzie sprawa dotycząca stosunku Wielkiej Brytanii wobec Paktu Pacyfiku. Jest jednak rzeczą wątpliwą — stwierdził on — czy omawiana będzie sprawa przyłączenia Wielkiej Brytanii do tego paktu.

* Tygodnik egipski „Al Liwa Al Gadid” w artykule wstępnym pt. „Precz z sołtysami wojskowymi!” domaga się, aby Egipt „nie zawracał żadnych sołtysów wojskowych z Zachodem”. Tygodnik pisze dalej: „Sołtys wojskowy z Zachodem, do którego chcą nas wciągnąć, nie przyniesie nam nic prócz śmierci i zniszczenia”.

* Jak podaje agencja France Presse, dnia 2 bm. samolot Air France typu Constellation, lecący z Paryża do Saigona, rozbił się nad Alpami francuskimi. Wśród ofiar katastrofy znajduje się słynny skrzypek francuski Jacques Thibaud i jego córka Suzanne.

Sprostowanie

Konferencja Partyjno-Techniczna w KFWM odbędzie się w dniu 6 września br., a nie 7 bm. jak to podaliśmy we wczorajszym numerze.

Terminowa i staranna uprawa roli — to gwarancja wysokich plonów!

Mimo prześladowań i represji kliki bońskiej siły patriotyczne w Niemczech zachodnich prowadzą konsekwentną walkę o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy

APEL DR. HEINEMANNA DO LUDNOŚCI NIEMIEC ZACHODNICH

BERLIN (PAP) — Jak donosi z Bonn agencja ADN, przewodniczący Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej (GVP) dr Heinemann, wystosował w związku ze zbliżającym się terminem wyborów, apel do ludności Niemiec zachodnich. W apelu tym Heinemann podkreśla decydujące dla przyszłości narodu niemieckiego znaczenie wyborów, które odbędą się 6 września. Wojennej polityce rządu bońskiego przeciwstawia on pokojową, zmierzającą do zjednoczenia Niemiec, politykę Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej. Dr Heinemann podkreśla, że jedynie w drodze rokowań i porozumienia mogą powstać demokratyczne, pokojowe, zjednoczone Niemcy. Kto nie chce rokowań, ten pragnie rozbić Niemiec — głosi apel. GVP nie chce ani rozbić Niemiec, ani wojny.

PRZEMÓWIENIE B. MINISTRA Z RZĄDU BOŃSKIEGO DR. GERECKE

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, b. wicepremier i minister rolnictwa Dolnej Saksonii dr Gerecke, przemawiając na wielkim wiecu w Finsterwalde, zwrócił się do wyborców w Niemczech zachodnich z gorącym apelem, aby w dniu 6 września głosowali przeciwko koalicyjnej adenaurowskiej i umożliwili w ten sposób utworzenie rządu, który przywróciłby jedność Niemiec.

Musimy przeciwstawić się planom zmontowania europejskiej wspólnoty obronnej, której utworzenie przewidują militarystyczne układy "zwarte w Bonn i Paryżu — oświadczył dr Gerecke. Tylko oszczercy mogą twierdzić po notach radzieckich i po porozumieniu zawartym ostatnio w Moskwie, że Wschód ma jakieś agresywne zamiary. Przeciwnie, na Wschodzie jest wielki obóz pokoju, który chce zaleczyć drogą pokojową, twórczej pracy ciężkie rany zadane przez wojnę. Dlatego też apel nasz powinien być usłyszany w Niemczech zachodnich tak, aby zniknął rząd Adenauera, który prowadzi politykę wojny i rozczłonkowania Niemiec.

Dr Gerecke podkreślił epokowe znaczenie niemiecko-radzieckich rokowań w Moskwie. Gdy pewne koła w Niemczech zachodnich — oświadczył Gerecke — twierdzą, że porozumienie zawarte w Moskwie i noty Związku Radzieckiego są rzekomo propagandą obliczoną na to, aby w dniu 6 września wywrzeć wpływ na wynik wyborów w Niemczech zachodnich — każdy rozumny człowiek może tylko wzruszyć ramionami. Wszyscy patrioci niemieccy powinni zjednoczyć się w wielkim ruchu ogólnonarodowym i wywalczyć zrealizowanie radzieckich propozycji pokojowych.

SZYKANY I REPRESJE WOBEC PARTII DEMOKRA- TYCZNYCH W NIEMCZACH ZACHODNICH

BERLIN (PAP) — W walce wyborczej, jaka toczy się obecnie w Niemczech zachodnich, władze bońskie posługują się metodami represji i terroru wobec partii demokratycznych i organizacji masowych. Minister policji w rządzie bońskim Lehr, otwarcie przyznał, że podejmowane są kroki, w celu uniemożliwienia kampanii wyborczej Komunistycznej Partii Niemiec. Związku Niemców walczących o Jedność, Pokój i Wolność, Ogólnoniemieckiej Partii

Aresztowania w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS odaje z Teheranu: "Dziennik „Dad" donosi, że od dnia 26 sierpnia w Amol ogłoszono stan wojenny. Ten sam dziennik stwierdza, że w dniu 1 bm. władze wojskowe w Teheranie aresztowały 98 osób, w tej liczbie 22 osoby w ormiańskiej dzielnicy miasta. Aresztowano m. in. byłego ministra sprawiedliwości Loffti, deputowanego Milani, członka Irańskiego Stowarzyszenia Obróńców Pokoju Lenkorani i prof. Akopiana.

Ludowej i „Wolnego Związku Socjalnego", tj. partii, które walczą przeciwko antynarodowej polityce Adenauera.

Te środki policyjne były jednym z wielu aktów odwetowych bońskich, obliczonych na zastraszenie organizacji demokratycznych.

Reakcyjne partie bońskiej koalicji rządowej nie cofają się przed niczym, by 6 września — w dzień wyborów — osiągnąć pożądane dla siebie wyniki. Prasa notowała fakty konfiskowania przez policję bońską materiałów wyborczych partii demokratycznych, aresztowania osób kolportujących program wyborczy KPD i zamykania takich dzienników, jak organ Partii Komunistycznej w Essen „Neue Volkszeitung" i dziennik „Volksecho". Władze policyjne wydawały zakaz zwoływania wieców przedwyborczych partii i organizacji demokratycznych.

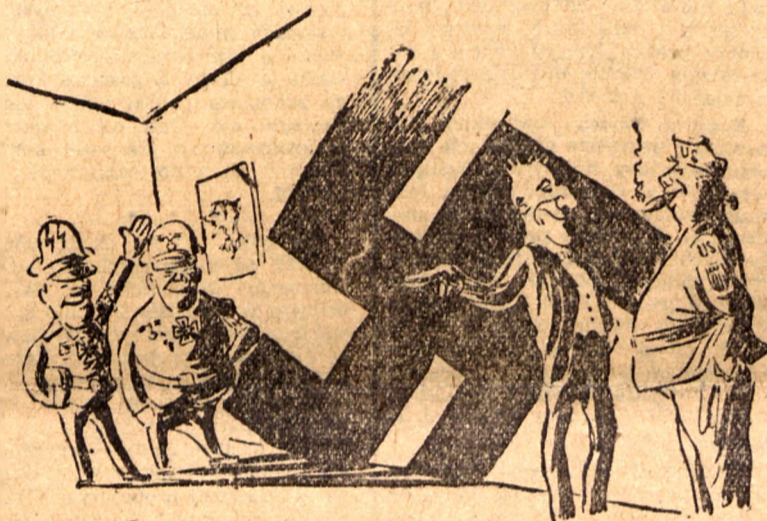
Sąd specjalny w Dortmundzie skazał na 15 miesięcy więzienia bojowników o pokój: Paula Schneidera, Bruno Hanemanna, Johanna Zambo i Josepha Keisera za kolportowanie

ulotek, zawierających propozycje rządu i Izby Ludowej NRD w sprawie wszczęcia rozmów ogólnoniemieckich. Do chwili obecnej w więzieniu znajdują się: Oskar Neumann, Karol Dickel, Jupp Angenforth i inni partii, którzy z ramienia KPD kandydują do Bundestagu.

Adenauer atakuje również SPD i związki zawodowe. Za przykład może posłużyć reakcja rządu bońskiego na hasło wyborcze Zachodnio-Niemieckich Związków Zawodowych — Wyberzemy Bundestag o lepszym składzie! Za pośrednictwem ministerstwa poczty, Adenauer uniemożliwił rozsyłanie wyborczych materiałów Związków Zawodowych w Niemczech zachodnich.

Zgodnie z reakcyjną ustawą o regulaminie dla przedsiębiorstw, wszystkim przedstawicielom rad zakładowych grozi zwolnienie, jeśli w zakładach pracy prowadzona będzie agitacja przedwyborcza na rzecz partii demokratycznych. Wydano ostry zakaz rozpowszechniania odezw przedwyborczych Zachodnio-Niemieckich Związków Zawodowych.

Jak podaje prasa zachodnia czołowymi kandydatami do adenaurowskiego Bundestagu są znani hitlerowscy zbrodniarze wojenni, jak gen. Stumpf, viceadmiral Hage, marszałek Kesselring, gen. Guderian i in. (Z prasy)



Adenauer: — A to są moi najlepsi kandydaci na posłów do naszego Bundestagu...

Stosunki włosko-jugosłowiańskie nadal napięte

LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reuters, powołują się na komunikat agencji Tanjug, dnia 1 bm. kompania żołnierzy włoskich uzbrojonych w automaty wkroczyła na terytorium jugosłowiańskie w pobliżu nowej Gorycy (naprzeciw włoskiej Gorycji), skąd wycofała się dopiero po pewnym czasie.

Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych niezwłocznie zaprzeczył doniesieniom agencji o przekroczeniu granicy jugosłowiańskiej przez żołnierzy włoskich, nazywając je „absolutnie kłamliwym". Niemniej jednak 1 bm. wieczorem rząd jugosłowiański wystosował protest do Włoch, domagając się położenia kresu tego rodzaju prowokacjom i grożąc, że w przeciwnym wypadku nie będzie odpowiadał za ewentualne konsekwencje.

W odpowiedzi swej rząd włoski odrzucił protest jugosłowiański, oświadczając, że Włochy mają niewątpliwie prawo podejmowania kroków, uznanych za konieczne dla obrony własnego terytorium.

Dnia 2 bm. agencja Tanjug doniosła o podobnym pogwałceniu granicy jugosłowiańskiej przez 15 żołnierzy włoskich oraz o dalszych ruchach wojsk włoskich w kierunku granicy jugosłowiańskiej. Poza oddziałami dywizji „Ariete" i „Man tur" w Gorycji stwierdzono obecność oddziałów dywizji „Folgore" oraz batalionu piechoty morskiej i batalionu skoczkiem spadochronowych, w okręgu Tolmin, we Włoszech północnych, oddziały włoskie obsadziły pozycje strategiczne wzdłuż granicy jugosłowiańskiej.

RZYM (PAP). — Prasa włoska nadal zamieszcza artykuły antyjugosłowiańskie, oskarżając jednocześnie mocarstwa zachodnie o zachęcanie Tito do aneksji strefy B. Środowy „Il Messaggero" utrzymuje, iż Tito zamierza wypowiedzieć klauzulę traktatu pokojowego z Włochami, dotycząca Triestu i wz-

sunąć ponownie swe powojenne roszczenia nie tylko w stosunku do strefy B (okupowanej przez Jugosławie), lecz również do strefy A łącznie z Triestem (okupowanej obecnie przez wojska amerykańskie i brytyjskie).

Prasa donosi, że do portu Wenecja zainwazował jeden krążownik włoski i dwa kontrtorpedowce.

Jak podaje agencja ANSA, premier Pella przyjął oddzielnie przedstawieli dyplomatycznych USA, Anglii, Francji, którzy poinformowali go o krokach podjętych przez ich rządy w związku z zagadnieniem Triestu.

NOWY JORK (PAP). — Paryski korespondent „New York Times" Sulzberger, komentując stosunki włosko-jugosłowiańskie, pisze: „Jakkolwiek na papierze sły obronne paktu atlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego są większe niż gdziekolwiek indziej, obecny spór jugosłowiańsko-włoski w sprawie Triestu dowodzi, jak słaba jest struktura polityczna bloku antyradzieckiego w tym rejonie.

Te właśnie polityczne — żali się Sulzberger — w poważnym stopniu osłabiły pakt atlantycki... perspektywy zaś współpracy między Tito a Włochami niepomniernie się zmniejszyły".

Jednocześnie Sulzberger zwraca uwagę na pogorszenie się stosunków między Jugosławią a Grecją, i pisze w konkluzji: „Krócej mówiąc, sytuacja polityczna na wschodnim skrzydle bloku atlantyckiego nie odzwierciedla bynajmniej istniejącego na papierze jego potencjału wojskowego".

Wymiana depeesz między rządem Chińskiej Republiki Ludowej a rządem ZSRR z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad Japonią

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi: Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosowali do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa i do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa depeesz następującej treści:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa w wojnie oporu przeciwko Japonii, przesyłamy w imieniu narodu chińskiego i Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej serdeczne pozdrowienia narodowi radzieckiemu i radzieckim siłom zbrojnym.

W latach ciężkiej wojny przeciwko agresji imperializmu japońskiego, w walce, która doprowadziła do rozgromienia imperializmu japońskiego, naród chiński korzystał od początku do końca z poparcia i pomocy narodu radzieckiego. Znalazło to zwłaszcza wyraz w roku 1945, gdy radzieckie siły zbrojne przystąpiły do wojny, walcząc ramieniem przy ramieniu z narodem chińskim. W rezultacie, imperializm japoński został rozgromiony, co zapewniło odniesienie ostatecznego zwycięstwa.

Z chwilą utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej i zawarcia chińsko - radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, niewzruszona przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim okrzepła i z każdym dniem coraz bardziej umacnia się i rozwija. Ta wielka przyjaźń stała się obecnie trwałą ręką i nożem pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Pragniemy dodać, że braterska pomoc udzielana przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu jest ważnym czynnikiem szybkiej odbudowy gospodarki Chin i ich rozwoju na drodze planowego budownictwa.

Podpisany niedawno w Korei rozejm jest niewątpliwie nowym, wielkim sukcesem wysiłków całego obozu pokoju i demokracji, wysiłków, zmierzających do zapewnienia pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie. Ten wielki sukces sprzyjał zarysowującemu się osłabieniu napięcia międzynarodowego na całym świecie. Jednocześnie ten wielki sukces przyczynił się do wzmocnienia wysiłków narodu japońskiego, który domaga się nawiązania normalnych stosunków z krajami Dalekiego Wschodu, aby móc udaremnić powtórzenie się imperialistycznej agresji japońskiej.

Niech żyje wleczna współpraca między Chinami a Związkiem Radzieckim w imię słusznej sprawy obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG

Premier Państwowej Rady Administracyjnej
i Minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu
Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
CZOU EN-LAI

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow wystosowali do Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Czu En-lai następującą depeesz:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad militarystycznym japońskim przesyłamy życzenia Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej, chińskim siłom zbrojnym i wielkiemu narodowi chińskiemu.

Oflarne wysiłki narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz ich sojuszników zapewniły to zwycięstwo i umożliwiły przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie. Jesteśmy przekonani, że wielki sojusz i braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej będą również nadal niezawodną ostoją zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz utrwalenia pokoju na całym świecie.

Niech żyje wielka i niewzruszona przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
G. M. MALENKOW
Minister Spraw Zagranicznych ZSRR
W. M. MOŁOTOW

Olbrzymi sukces Targów Lipskich

BERLIN (PAP). W Lipsku odbyła się 1 bm. konferencja prasowa, na której minister handlu międzynarodowego i zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Kurt Gregor poinformował przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej o przebiegu Targów Lipskich.

Minister Gregor stwierdził m. in., że w ciągu pierwszych dwóch dni Targów dokonano transakcji handlowych na sumę przeszło 124 milionów rubli, podczas gdy transakcje zawarte w tym samym okresie roku ubiegłego sięgały sumy zaledwie 1 miliona rubli. Transakcje zawarto m. in. z przedstawicielami kół handlowych Anglii, Szwajcarii, Finlandii, Norwegii, Konga Belgijskiego, Holandii i innych krajów.

W ciągu pierwszych dwóch dni

dokonano poważnych transakcji handlowych z krajami obozu demokratycznego — ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Czechosłowacją i Polską.

Poważne transakcje zawarto również z przedstawicielami zachodni-niemieckich kół przemysłowych.

W zakresie importu NRD zawarła w ciągu pierwszych dwóch dni transakcje na sumę 15 milionów rubli. Jak oświadczył minister Gregor, obecnie czynione są kroki w kierunku zawierania dalszych transakcji w celu zwiększenia importu do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gen. Ridgway o niskim morale oficerów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Herald Tribune" donosi, że nowy szef sztabu armii amerykańskiej gen. Ridgway na konferencji prasowej w dniu 31 sierpnia znaczną część swego przemówienia poświęcił niskiemu morale żołnierzy na którym — jego zdaniem — odbija się niekorzystnie szeroko rozpowszechniony w narodzie amerykańskim brak szacunku dla korpusu oficerskiego.

Gen. Ridgway wyraził szczególnie zaniepokojenie w związku z tym, że poważna liczba kadetów w Westpoint zrezygnowała ze służby wojskowej.

Ze sportu

Międzynarodowy Turniej Tenisowy w Budapeszcie

W dalszym ciągu trwającego w Budapeszcie międzynarodowego turnieju tenisowego duży sukces odniosły tenisistki polskie.

Jędrzejowska pokonała w ćwierćfinale czołową raketę Węgier Peterdi 9:7, 6:2. W półfinale Jędrzejowska grać będzie z Węgierką Jawory. W grze pojedynczej juniorek Ryczkówna pokonała Gogi 6:3, 6:3 kwalifikując się do półfinału. W grze pojedynczej juniorów Roszkiewicz przegrał w spotkaniu ćwierćfinałowym z mistrzem juniorów CSR Brychem 2:6, 2:6.

Z życia partii

O właściwe kierownictwo polityczne organizacjami masowymi

Jak stwierdzają kierownicy wydziałów KP w Kraśniku sprawy organizacji masowych są dość często omawiane, wysłuchuje się sprawozdań Zarządów Powiatowych, daje nastawienie itp.

Wydawałoby się więc, że organizacje te powinny dobrze pracować a mimo to w ostatnim czasie daje się zauważyć osłabienie działalności kół terenowych i zarządów gminnych ZSch, LK, częściowo ZMP itp.

W akcji wyborczej kobiet wzięły masowy udział, zorganizowano wówczas w 1. Kół Gospodyń Wiejskich. Cóż z tego, kiedy po krótkim czasie zaprzestały one swej działalności. Formalnie koła istnieją nadal, mówi się nawet o organizowaniu konkursu hodowlanego, ale w rzeczywistości jest to tylko robota papierkowa.

W Świeciechowie Dużym do konkursu przystąpiło 12 kobiet, ale wygrała tylko jedna, podczas gdy nie ma. Tak małe zainteresowanie tym zadaniem ze strony kobiet wiejskich wynika przede wszystkim z tego, że robi się konkurs dla konkursu, nie wkładając w to odpowiedniej pracy politycznej.

W Zarządzie Powiatowym ZSch jak i w KP mówi się, że sprawy te ciężko idą, że jakoś się nie udają itp., ale nikt nie pokusił się o wyjaśnienie właściwych przyczyn osłabienia pracy Kół Gospodyń Wiejskich. Ogólnikowo tylko stwierdza się, że praca polityczna wśród kobiet jest niedostateczna. To jest bezsporne, ale dlaczego w takim razie KP nie szuka przyczyn tego stanu rzeczy, nie stara się znaleźć lepszych metod pracy?

W ostatnim czasie KP dokonał oceny pracy LK, ale ocena była powierzchowna. Omówiono tylko pracę kobiet w zakładach pracy i częściowo w spółdzielniach produkcyjnych, ale o pracy Kół Gospodyń Wiejskich nie było nic konkretnego z wyjątkiem utyskiwania, że są nieżywotne.

Z kobietami powiatu kraśnickiego nie trudno się dogadać i na konkretnych przykładach wykazać im słusność naszej polityki. Niektóre widzą to same, innym trzeba wyjaśniać. Trzeba mówić o tym, że w samym powiecie kraśnickim w zakładach pracy zatrudnionych jest około 3 tysiące kobiet. W radach narodowych zasiada 33 kobiety, w komitetach społecznych bierze udział 11,8% ogólnego stanu kobiet. Nie ma dziesiątki zawodów, w którym by nie pracowały kobiety. Trzeba mówić o tym, że w spółdzielniach produkcyjnych powiatu kraśnickiego

jest już 302 kobiety, 30 pracuje w PGR itp. Kobiety powiatu kraśnickiego straciły wielu najbliższych w ostatniej wojnie, dlatego - tak masowo podpisały Apel Sztokholmski. W tej chwili należy wyjaśnić kobietom, że walka o pokój trwa nadal i żeby ją doprowadzić do końca konieczny jest wkład pracy każdego człowieka.

Dojrzałości politycznej mas nie wygramy jednak aktywnością, odcieraniem zagadnień politycznych od gospodarczych. Trzeba do tego ciągłego, umiejętnego kierownictwa ze strony organizacji partyjnych trzeba przekonywać argumentacją. Czy jednak nasz aktyw partyjny, nasze organizacje masowe używają rzeczowych, politycznych argumentów w rozmowie z masami? Trzeba powiedzieć, że nie. Ostatnio weszło nawet w modę, że nawołuje się do wykonania obowiązków, nie mówiąc nie o tym, dlaczego należy je wykonywać. A jeśli się mówi, to tak, jakby te cele były gdzieś w górach. A przecież nie trzeba ich daleko szukać, tylko u siebie. Czy KFWM, MZK, Nasycalnia w Lipie, Kopalnia Fosforytów i wiele innych zakładów pracy na terenie powiatu kraśnickiego nie stały się powodem tego, że biedna, przeludniona wieś pow. kraśnickiego stała się wsią dostatkową? Czy nie zatrudniają te fabryki tysięcy robotników ze wsi? Czy tysiące młodzieży wiejskiej z kraśnickiego nie uczy się w szkołach? Z tymi słowami trzeba iść na wieś, a chłop przedź zrozumie, dlaczego trzeba odstawić państwu zboże, kobieta przedź zrozumie, dlaczego trzeba podnosić hodowlę, walczyć o lepsze urodzaje.

Czy KP w Kraśniku daje nastawienia organizacjom masowym? Wydaje się, że nie, a jeśli o tym mówi, to tylko ogólnikowo nie trzaskając się o sposób przeniesienia nastawień w masę. KP w Kraśniku interesuje się więcej tym jaki procent zaległości mają gminy do uregulowania, niż tym co jest powodem tego, że niektórzy chłopcy nie wywiązują się z obowiązków w porę. Daje się nastawienia, ale nie ma najmniejszej kontroli ich wykonania.

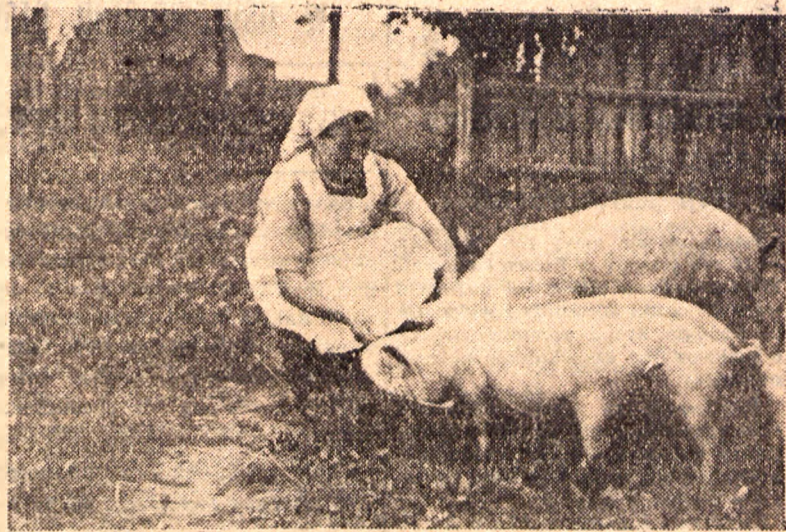
Druga sprawa, na którą KP nie zwraca uwagi to niewłaściwa obsada kadr kierowniczych w organizacjach masowych. Ci co mają przenosić w masę nasze postulaty muszą cieszyć się zaufaniem i autorytetem wśród mas. A czy np. obecny instruktor Powiatowego Zarządu ZSch Wołoszynek ma autorytet

skoro będąc prezesem GS w Wilkowie kumał się z bogaczami, o czym pisała nawet nasza gazeta.

Tak więc należy stwierdzić, że KP w Kraśniku ma poważne niedomagania w zakresie kierownictwa organizacjami masowymi, że pomoc jego ograniczała się do wysłuchiwania suchych sprawozdań nie mających prawie nic wspólnego z pracą polityczną. O organizacjach masowych Komitet Powiatowy przypomina sobie dopiero wtedy, kiedy prowadzi się jakąś doraźną akcją.

Komitet Powiatowy w Kraśniku z naszej krytyki powinien wyciągnąć natychmiast wnioski. Skończyć z formalizmem w tym zakresie i miał wysłuchiwać suchych sprawozdań od akcji do akcji, żądać od Zarządów Powiatowych codziennej pracy politycznej z masami, codziennie wyjaśniać masom politykę naszego państwa ludowego. J.-R.

PRZED OGÓLNOKRAJOWYMI DOŻYNKAMI W SZCZECINIE



Członkowie spółdzielni produkcyjnej Skahdawa w pow. Kętrzyn wybraли jako delegatkę na ogólnokrajowe dożynki w Szczecinie swą najlepszą pracownicę Barbarę Kozak. Na zdjęciu: Barbara Kozak przy karmieniu świń hodowanych na działce przyzagrodowej.

(CAF fot. Zmitrowicz)

Dlaczego w powiecie włodawskim Państwowe Gospodarstwa Rolne pracują lepiej od Państwowych Ośrodków Maszynowych

Tegoroczna kampania żniwna w naszym województwie przebiegła znacznie sprawniej i szybciej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Stwierdzenie takie dotyczy również i powiatu włodawskiego. Warto dokładnie omówić przebieg żniw w tym powiecie i zastanowić się nad jednym, interesującym zagadnieniem, a mianowicie nad wykonaniem planów przez włodawskie PGR i POM. Dotychczas było tak, że mówiło się lub pisało albo o PGR, albo o POM, ale rzadko próbowano zestawiać pracę tych dwóch tak ważnych placówek socjalistycznej gospodarki.

Wiemy o tym dobrze, że zarówno PGR jak i POM są w dostatecznym stopniu wyposażone w sprzęt i maszyny rolnicze, że możliwości obu placówek w zakresie wykonania planów produkcyjnych i organizacji pracy, a zatem i oddziaływania na indywidualnych chłopów są te same. Oceniając jednak przebieg tegorocznych żniw w powiecie włodawskim należy stwierdzić, że o ile PGR wcześniej i znacznie sprawniej ukończył żniwa, o tyle POM nie zdążył egzaminu, nie wywiązały się należycie ze swoich obowiązków. Dla poparcia tego twierdzenia przytoczymy kilka przykładów, które najlepiej zilustrują pracę PGR i POM

na terenie pow. włodawskiego, ujawniają nam dobre i złe strony stylu pracy tych placówek.

KRYTYKA I SAMOKRYTYKA DZWIIGNIA POSTĘPU

Tak można określić jeden z najważniejszych momentów, który zdecydował o końcowych wynikach w tegorocznej batalii żniwnej w PGR i POM. Zaczęło się wszystko na egzekutywie Komitetu Powiatowego PZPR we Włodawie, kiedy to przedstawiciele PGR i POM składali sprawozdania o stanie przygotowań do rozpoczęcia żniw.

Przedstawiciel PGR omawiając stan przygotowań do żniw rzetelnie przeanalizował sytuację, jaka była w poszczególnych PGR. Powiedział szczerze, bez żadnych osłonek o brakach w przygotowaniach, o tym, czego nie zrobiono, że maszyny nie są wyremontowane np. brakuje części zamiennych, że nie ma jeszcze sznurka do snopowiązałek itp.

Sygnaly z terenu pomogły. Wspólnie z towarzyszami z Komitetu szybko zareagowano na istniejące braki i določono wszelkich starań, by je zlikwidować. Partia pomogła. Przygotowania w PGR zostały zapięte, jak to się mówi „na ostatni guzik”. Wynik był taki, że wszystkie maszyny zostały dobrze wyremontowane, że nie psuły się w czasie cięcia

zboża. Dlatego w PGR Uhrusk 190 ha zbóż kłosowych ścięto w ciągu 14 dni i prawie całość bezpośrednio z pola omlócono. Podobnie w PGR Turno 348 ha zbóż skoszone na 4 dni przed terminem, a 90 procent z ogólnego obszaru prosto ze styg omlócono. Taka sama sytuacja jest w PGR Zienki i Urszulin. Kombajnista Czesław Dubaj dzięki troskliwej pielegnacji maszyny nie miał przestoju i do dnia 15.VIII. zanotował na swoim koncie 260 ha skoszonych zbóż. Trzej pozostali traktorzyści przekroczyli 220 ha. Takie są wyniki, gdy remonty są należycie przygotowane, gdy w porę sygnalizuje się o brakach, gdy poważnie, po partyjnym podchodzie się do zagadnień produkcyjnych. Dlatego PGR w powiecie włodawskim zwycięsko zakończyły walkę o plony, dlatego są wzorem i dobrą szkołą dla okolicznych chłopów.

Inną postawę zajęli przedstawiciele poszczególnych POM, którzy wszystko przedstawiali w pięknych barwach, twierdząc, że gotowość do żniw jest całkowita, że maszyny są wyremontowane, żniwa przebiegną w spółdzielniach zgodnie z wyznaczonymi terminami. Słowem wszystko doskonale.

Egzekutywa Komitetu Powiatowego zbyt łatwo uwierzyła na niczym nie opartym zapewnieniom dyrektorów POM i nie pokusiła się o kontrolę tych danych choćby w jednym POM. A wyniki były oplakane. Oto kilka przykładów.

W spółdzielni produkcyjnej Lubiczyn snopowiązałki i traktory stały nieczynne 2 dni z powodu awarii. Podobnie w spółdzielniach w Wyhalewie, Sosnowce, Pogorzelsku, które znajdują się w rejonie POM Opole Podewórzce. Snopowiązałki słabo wyremontowane często się psuły i miały dłuższe przestoje. Nikt nie pomyślał o przygotowaniu potrzebnych części zamiennych. Dotychczas jeszcze w spółdzielni Wyhalewie nie przeprowadza się jesiennych orek. W spółdzielniach tych jeszcze do 26.VIII. stało na polach w stygach zboże. Słabo również przebiegają omloty. Kombajn w POM Opole Podewórzce przez dwa dni omlócił dużo, bo aż. 30 kg zboża. POM Różanka wyremontował tak młocarnię i motor dla GOM w Brusie, że zamilkł po 6 godzinach pracy. Przykładów takich można przytoczyć więcej. Te spółdzielnie, które nie czekały na pomoc POM szybciej zakończyły cięcie zbóż.

WNIOSKI NASUWAJĄ SIĘ SAME

Z przytoczonych wyżej faktów wynika, że PGR powiatu włodawskiego obecnie lepiej gospodarują aniżeli POM, że stoją na wyższym poziomie organizacyjnym, że potrafiono tam wychować nowych ludzi o społecznym, socjalistycznym stosunku do pracy i mienia społecznego. Pracownicy POM natomiast nie zawsze rozumieją swoją rolę budowniczych socjalistycznej gospodarki na wsi i często niedbale wykonują swoje obowiązki.

Dlatego minioną kampania żniwna powinna być dobrą lekcją dla poszczególnych dyrekcji POM pow. włodawskiego. Z tej sytuacji powinny również wyciągnąć odpowiednie wnioski: Komitet Powiatowy i Ekspozytura Okręgowa POM w Lublinie.

Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi na piersiach chłopów - przodowników

Przodujący chłop woj. lubelskiego obradowali w Lublinie

W dniu wczorajszym odbył się w gmachu WRN zjazd przodujących chłopów województwa lubelskiego. Wzięli w nim liczny udział chłopcy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR. Do zebranych przemówił zastępca przewodniczącego PWRN ob. Popko. Podkreślił on ogromny wysiłek chłopów Lubelszczyzny, ich ofiarny trud dla podniesienia wydajności z hektara, dla wzrostu i wzmocnienia produkcji rolnej.

Wież lubelska nie szczędzi swoich sił dla dobra ludowej ojczyzny. Podnosi ona wydajność z hektara, rozwija hodowlę zwierzęcą i roślinną, realizuje swe zobowiązania.

— Wy, wszyscy zebrani tu na sali jesteście przodownikami pracy —

powiedział ob. Popko, — wy reprezentujecie tych najlepszych i najofiarniejszych synów lubelskiej ziemi. Państwo Ludowe umie ocenić wasz wysiłek. Wielu z was otrzyma dziś wysokie odznaczenia państwowe.

— Na ogólnokrajowym zjeździe przodujących chłopów, który odbędzie się w Szczecinie 6.9 br. — mówił dalej ob. Popko — musicie zastanowić się nad sprawą dalszego podnoszenia produkcji rolnej, nauczyć nowoczesnych, doskonalszych metod uprawy roli, lepszych sposobów podnoszenia produkcji zwierzęcej, musicie przedyskutować zagadnienia związane z drogą wsi polskiej do dobrobytu i kultury. Korzyści, które wyniesiecie z Krajowego Zjazdu przekażcie swoim gromadom, wszystkim swoim sąsiadom, którzy na

was patrzają, którzy chcą was naśladować.

— Pamiętajcie — powiedział ob. Popko — że jesteście bojownikami o nową wieś, kwitnącą i bogatą wieś. Tacy jak: Józef Pawłowski (Węglin), gmina Konopnica, pow. Lublin), młody chłop indywidualny, jak Bronisław Rymuska, robotnik PGR Suchowola, Jan Władysław Sienkiewicz, oborowy ze spółdzielni produkcyjnej w Michowie niech służą jako przykład swemu ołoczeniu i niech za sobą pociągają innych. Lubelszczyzna, która ma najlepszą ziemię w Polsce uzyskuje mniejszą wydajność z hektara niż województwa łódzkie i poznańskie. Stan ten powinien ulec zmianie. Województwo lubelskie ma wszelkie warunki, żeby zostać przodującym województwem w Polsce. Chłop! Indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy POM i PGR powinni določić wszystkie starań, żeby do tego doprowadzić. Jest to ich obowiązek wobec całego narodu.

Na zakończenie ob. Popko życzył zebranych owocnych obrad w Szczecinie. — Uczcie się sami — powiedział — a potem uczcie innych.

Nastąpiła uroczysta chwila udekorowania przodowników pracy krzyżami zasługi. 34 z nich otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, 108 Brązowe.

Każdemu odznaczonemu ob. Popko gorąco ścisnął rękę i życzył jeszcze lepszych wyników w pracy, dobrzych plonów, wyższej wydajności z hektara.

Na twarzach zebranych odbijało się głębokie wzruszenie, przekonał

się bowiem, że ich wysiłek nie przeszedł niezauważony. Państwo Ludowe umiało ocenić ich wkład w budowę lepszej przyszłości. Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi na piersiach wielu chłopów świadczyły o tym, że w ustroju socjalistycznym człowiek pracy jest ceniony i poważany.

W imieniu delegatów przemówił Józef Pawłowski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Podziękował przedstawicielom władzy ludowej za troskę jaką państwo otacza chłopów indywidualnych i spółdzielców. Obiecał, że wytyczne i wskazówki, jakie otrzymał na Krajowym Zjeździe w Szczecinie delegacja lubelska przekaze wszystkim chłopom naszego województwa i zachęci ich do większego wysiłku.

W imieniu klasy robotniczej pojechał delegację lubelską Wojciech Pochroń, robotnik z Fabryki Maszyn Rolniczych.

Cały naród patrzy na was i na wasze osiągnięcia — powiedział. — Im więcej dostarcycie produktów rolnych dla przemysłu, tym lepiej my was zaopatrzymy w maszyny i w nawozy, tym mocniej zacielni się sojusznicy między wami i nami.

Tow. Pochroń prosił delegację przodujących chłopów woj. lubelskie o przekazanie podziękowań dla ogólnego Krajowego Zjazdu od klasy robotniczej Lubelszczyzny i życzeń pomysłowych obrad.

Zebranie zamknął swym przemówieniem tow. Mierzwa, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR.

O godzinie 17 delegacja wjechała do Szczecina.



Stanisław Burcon z gromady Zabno — pierwszy wywiązał się z obowiązku odstawienia zboża na terenie gminy Turbin.

PROBLEM dnia

O właściwy stosunek społeczeństwa do akcji podręcznikowej

Rozpoczął się nowy rok szkolny — 10 rok szkolny w Polsce Ludowej. Władza ludowa dba o jak najlepsze warunki nauki młodzieży i wykazuje na każdym kroku ogromną troskę o maksymalne zaspokojenie potrzeb młodzieży.

Przejawem tej troski może być chociażby fakt, iż dla użytku młodzieży państwo wydaje rokrocznie miliony podręczników szkolnych, tyśiące pięknych książek.

Księgarnie Lubelskie „Domu Książki” i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” są w posiadaniu dużych zapasów podręczników szkolnych (wydanych nawet w roku 1951-52).

W bieżącym roku na rynek księgarski zostały również rzucone olbrzymie ilości podręczników. Niewątpliwie wszystkie te wydawnictwa szkolne, tak z poprzednich lat, jak i z bieżącego roku, w pełni wystarczają na wszechstronne zaopatrzenie młodzieży w podręczniki.

Wydawałoby się, że wszystko jest w najlepszym porządku. Tak jednak nie jest. W pierwszych dniach września w księgarniach lubelskich, we wszystkich punktach sprzedaży książek notujemy niezdrówne zjawisko. Oto wszyscy klienci wykupują jedynie podręczniki wydane ostatnio na rok szkolny 1953-54. Odmawiają oni natomiast kupna podręczników szkolnych wydanych w ostatnich dwóch latach. Dochodzi do tego, iż niektóre księgarnie posiadają już znikome ilości pozycji wydawniczych na obecny rok szkolny, podczas gdy magazyny zapełnione są książkami pozostałymi z ubiegłych lat.

Bezspornie wynika to z obawy, iż książki wydane w latach 1950-51 i 1952 nie nadają się do nauki. **TWIERDZENIE TO JEST CAŁKOWICIE BEZPODSTAWNE.**

Wszystkie podręczniki szkolne rozprowadzone przez punkty sprzedaży „Domu Książki” i GS są aktualne, i należy je kupować. Nauczyciele oraz młodzież szkolna nie powinni więc żądać w punktach sprzedaży jedynie podręczników wydanych w roku 1953. Stanowisko takie jest niespoleczne i szkodliwe. Nie możemy bowiem dopuścić do zmarowania produkcji podręczników szkolnych z lat ubiegłych, tym bardziej, że nie różnią się one zupełnie lub minimalnie od wydań z roku 1953.

W obecnej chwili należy zwrócić większą uwagę na wykorzystanie podręczników posiadanych przez młodzież, która przeszła do klas starszych. Wiadome jest, że akcja oszczędzania używanych podręczników szkolnych prowadzona w szkołach w ub. roku przyniosła doskonałe wyniki. Podręczniki nabyte od uczniów klas starszych powinny służyć do nauki ich młodszym kolegom na równi z podręcznikami nowymi. Sprawy wykorzystania używanych podręczników szkolnych powinny zająć się grona nauczycielskie od pierwszych dni nauki.

Nie można wytwarzać pozorów braku podręczników szkolnych. Książek nie brak. Trzeba tylko więcej zrozumienia i właściwego stosunku społeczeństwa do tej sprawy.

(S. Piotr.)

Klienci też mogą pomóc w usprawnieniu pracy placówki usługowej

Spółdzielnia Pracy Czystzenia Odzieży i Prania Białizny „Przedownik” w Lublinie boryka się z trudnościami lokalowymi. Dotychczasowe pomieszczenie na pralnie, gdzie wykonuje się dużą ilość usług pralni czystych dla ludzi pracy jest stanowczo za małe.

Zaloga spółdzielni wykazuje ostatnio dużo troski, aby zwiększyć wydajność swej pracy oraz skrócić termin czyszczenia garderoby z 15 dni na 10 dni, by tym samym zadowolić w pełni żądanie interesantów. Ostatnio zwiększa się z każdym dniem napływ garderoby do chemicznego czyszczenia.

Zaloga spółdzielni z pewnością realizowałaby swe plany, gdyby nie trudności, jakie powodują sami klienci.

Niejednokrotnie nie wykupują oni w terminach upranej garderoby, która przez długie miesiące wisi w bardzo małym magazynie i w poszczególnych punktach sklepowych przy-

jęć garderoby, stwarzając jeszcze większą ciasnotę.

Zaladowane nieodebraną garderobą magazyny powodują również przerwy w pracy w dziale prasowania i wykańczania. Wszystko to rzecz jasna zmniejsza wydajność załogi spółdzielni i pozbawia dużą ilość osób skorzystania z usług pralni-czych.

Trzeba więc, aby klienci wykazywali więcej troski o oddaną do czyszczenia garderobę i odbierali ją w terminie.

L. W.

Z Wystawy Przemysłu Drobego i Rzemiosła w Lublinie

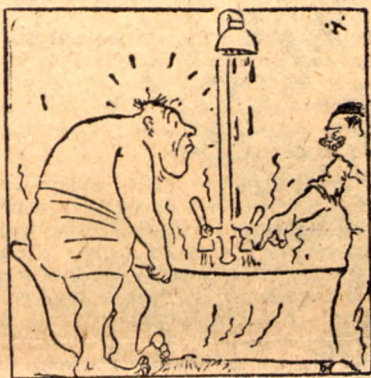


Wystawa Przemysłu Drobego i Rzemiosła w Lublinie cieszy się dużą popularnością społeczeństwa Lubelszczyzny. Codziennie zwiedzają ją tysiące osób, zapoznając się z dorobkiem przemysłu drobnego i rzemiosła woj. lubelskiego i rzeszowskiego. Na zdjęciu: stoisko Spółdzielni Wikliniarskiej oglądane z ciekawością przez zwiedzających.

Uwaga, komitety blokowe

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie zawiadamia, że w dniu 11 września br. (piątek) o godzinie 18 w sali ratuszowej przy Pl. Łokietka Nr 1 odbędzie się narada aktywu Komitetów Blokowych.

Na tapecie



— Widzę, że będzie pan zadowolony z kąpieli!
— Dlaczego?
— A bo ma pan duże pięty i z latwością zatka pan tę dziurę w wannie, przez co woda tak szybko nie ucieknie...

Dokąd dziś IDZIEMY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. OSTERWY:
„Szkoła kobiet” godz. 19.
TEATR DOMU OFICERA: — nieczynny.
KINA:
APOLLO: — „Maksymek” — prod. radzieckiej. Godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK: — „As wywiadu” prod. radz. Godz. 16, 18, 20.
RIALTO: — „Istemnicza wyspa” prod. radzieckiej. Godz. 16, 18, 20.
PRZODOWNIK: — „Trzy powieści” prod. polskiej. Godz. 16, 18, 20.
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Pastrowskiego 6, tel. 14-06.
DYŻURY APTEK:
Krakowskie Przedmieście 3, Bucza 23, Stalingradzka 25.

Przy ul. 1 Maja 2, róg Armii Czerwonej, znajduje się duża czynszowa kamienica, w której mieszka około 200 ludzi ze środowiska robotniczego.

Wnętrze kamienicy i podwórza przedstawia opłakany widok. Gdy

wchodzi się na podwórze dolatuje okropny fetor dobywający się z ogromnej góry śmieci i odpadków jakie spoczywają pośrodku podwórza obok 9 przepelnionych blaszanych zbiorników. Śmiecie te są własnością restauracji W-Z, kierownictwo której uważa zapewne, że podwórze jest najbardziej odpowiednim miejscem na śmietnik, nie bacząc, iż obok tego zbiorniki wszelkich infekcji, bawią się małe dzieci.

Ale nie dość na tym udręki mieszkańców tej kamienicy. Dom nie jest skanalizowany i nie posiada ubikacji. Jedyny wodociąg znajduje się na podwórzu w bliskim sąsiedztwie z ubikacją, która jest od dłuższego czasu nieczynna z niewiadomych przyczyn.

Dziwi nas obojętny stosunek do tych spraw właściciela kamienicy ob. Barwińskiego i całkowita ignorancja podstawowych zasad higieny ze strony kierownictwa baru W-Z. Przypuszczamy, że Wydział Zdrowia i Gospodarki Komunalnej

PMRN zajmie się niezwłocznie sprawą doprowadzenia kamienicy przy ul. 1 Maja 2 do należytego porządku. (eta)

Ze sportu

ZS START ORGANIZUJE WYŚCIG KOLARSKI

W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości sekcja kolarska ZS „Start” organizuje w dniu 6 września (niedziela) wyścig kolarski na trasie Lublin — Puławy — Kazimierz — Lublin, długości 125 km, oraz dla zawodników kl. III (rowery wyścigowe bez przerutek) na trasie Lublin — Markuszów — Lublin dl. 50 km.

Start honorowy sprzed Trybunału (Rynek) o godzinie 9. Start ostry sprzed gmachu Poczty o godzinie 10. Meta obok Wystawy Drobnej Wytworczosci i Rzemiosla (Hala Sportowa).

Zgłoszenia kolarzy przyjmuje Rada Okręgowa ZS Start w Lublinie (ul. Krak. Przedm. 18 tel. 47-587).

Oj, ta poczta!

Niezbyt dobrze pracuje Urząd Poczty w Lublinie. Skutki tej pracy odczuła na sobie Spółdzielnia Pracy Materiałów Budowlanych i Drogowych „Granit”. 24 lipca Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych w Warszawie wysłała zaproszenie na ważną konferencję, wyznaczoną na dzień 29 lipca. Niestety, dla Urzędu Poczty w Lublinie 5 dni to stanowczo za mało. List dotarł do adresata w dniu 30 lipca. Nie jest to odosobniony wypadek.

Niedobrze jest również z Telegrafem. Nadawane telegramy są niekkształcane, depesze tracą swój sens, a przedsiębiorstwa, które czekają na ważne wiadomości, z winy pracowników poczty z otrzymanych telegramów nie mogą nic odczytać.

My natomiast sądzimy, że napisaliśmy bardzo wyraźnie i dobitnie, tak, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów nie będzie miała trudności w odczytaniu tej notatki i przedsięwzięcie odpowiednie kroki w celu zlikwidowania braków i niedociągnięć.

J.—r.

Nasze biletom Pomysły DOKP

Trzeba przyznać, że lubelska DOKP ma duży zasób pomysłów o brzydzących ludziom chęć do podróżowania. Wystarczy pochodzić po dworcu kolejowym, aby się przekonać, że cała obsługa, począwszy od sprzątaczk, a skończywszy na nieznanym nam bliżej osobnikach wydających dyrektywy spryskięła się w pewnym stopniu przeciwko pasażerom. O sprzątaczkę wspominamy

chwili tak delikatnie rozrzuciła trocinę zmieszana z lodem, że ta zamiast na podłozce, lądowała na głowach znajdujących się w poczekalni.

Widocznie miało to na celu, jak najszybsze pozbycie się intruzów z terenu kolejowego. Tak można by sądzić, gdyby znów nie drugi pomysł, który utrudnia szybkie opuszczanie dworca. Otóż szczególnie w godzinach rannych, gdy nasilenie ruchu jest największe, czynne jest tylko jedno wyjście. Jedno, bo drugiego obok nie ma kto obsłużyć. Myślaliby może kto, że to ze względu na troskę o zatrudnienie mniejszej liczby pracowników. Tak nie jest, bo zwykle koło wyjścia płacze się kilku pracowników kolejowych, ni by to czegoś, czy kogoś pilnując, ale wyjścia nie ma kto obsłużyć. Wiadomo, jakby tak któryś z nich odebrał kilka biletów od podróżnych, to niewątpliwie ze zgrozy przewróciłby się w grobie święty Biurokracy.



dlatego, że w dniu 19 bm. o godzinie 8-mej wszedłszy do poczekalni byliśmy świadkami panicznej ucieczki oczekujących na pociąg, których gonili i doganiały fruujące papiery, lawirujące butelki i tumany kurzu, wprawione w ruch nazbyt energicznymi pociągnięciami miotły. Część pasażerów schroniła się do poczekalni obok bufetu, jednak nie na długo, bowiem sprzątajca wpadłszy po



PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDRO-METEOROLOGICZNY przewiduje: — dziś pogodnie lub dość pogodnie. W godzinach popołudniowych możliwość zachmurzenia od zachodu kraju. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich. Temperatura powyżej 23 st.

Nasi korespondenci donoszą

SZEROKI udział w akcji żniwno - omlotowej wzięła młodzież studentka Akademii Medycznej w Lublinie, dając tym wyraz swej postawy społeczno-politycznej. Jedną z grup studenckich pracowała w PGR Szczeciniak, zespole Solanka okręgu życkiego. Studenci pracowali ofiarnie przyczyniając się do sprawnego przebiegu wózki zboża i omlotów w tym PGR.

Z grupy pracujących studentów należy wyróżnić szczególnie uczestników turnusu II-go, którzy najbardziej zasłużyli na wyróżnienie. Są nimi: Wiesław Augustyński, Janusz Teresiński, Jan Pałka, Julian Kurek, Mieczysław Krakowski. Przeclętnie przez cały okres dwutygodniowej pracy wykonali oni ponad 150% normy.

OSTATNIO w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział Wojewódzki w Lublinie odbyło się uroczyste wręczenie świadectw ukończenia kursu „Wszechniczy Radiowej”.

Do egzaminu przystąpiło 61 osób. Przez cały okres szkolenia pracownicy ZUS żywo interesowali się omawianymi zagadnieniami. Z prowadzących wykłady pracowników ZUS na wyróżnienie zasługują ob. ob. Wanda Balicka i Zofia Kozłokiewicz, ze słuchaczy zaś wyróżnili się: ob. ob. Maria Czarnas, Emilia Dzielbowska, Stanisław Gawryś, Wacław Domasiewicz, Helena Nizińska, Anna Sobińska i Szymon Próciński.

Anna Bernas



Nakładem
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW
WYDAWNICTW SZKOLNYCH
ukazała się książka:

HISTORIA POLSKI
do r. 1466
str. 270, map 5, cena zł 8,50

oraz nowe wydania książek.

N. Barański

GEOGRAFIA GOSPODARCZA ZSRR

Podręcznik nagrodzony w roku 1951 Nagroda Stalinowska III stopnia, str. 504, rys. 83, map 122, opr. półpłótno, cena zł 16,75.

I. Witwer

GEOGRAFIA GOSPODARCZA ŚWIATA

Podręcznik nagrodzony w roku 1950 Nagroda Stalinowska II stopnia str. 412, map 111, cena zł 13,50

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki”